



Raport z projektu „Mowa nienawiści w Internecie. Analiza porównawcza europejskich i amerykańskich regulacji prawnych”

Project Report “Online Hate Speech. A comparative analysis of European and American legal regulation”

Mowa nienawiści jest jednym z najbardziej powszechnych problemów w Internecie¹, z którym walczy szereg podmiotów działających i regulujących jego przestrzeń. Walka z rozprzestrzenianiem się internetowej mowy nienawiści stanowi jedno z wyzwań stojących przed regulatorami Internetu, którymi są zarówno same platformy internetowe, jak i organy władzy państwowej. Szczególnie istotne w tym zakresie jest zwiększone wykorzystanie mediów internetowych jako głównego środka komunikacji i transportu informacji. Celem projektu była analiza problemu mowy nienawiści na trzech płaszczyznach: wybranych

¹ Benedek W., Kettemann M. C Freedom of expression and the Internet, Council of Europe Publishing, 2013, s. 83.

przypadków internetowej mowy nienawiści, orzeczeń sądowych, jakie zapadły w tym kontekście oraz pojawiających się regulacji prawa amerykańskiego i europejskiego.

Są to systemy znacząco się od siebie różniące, stosujące różny zakres ograniczeń, definicji czy sposobów rozumienia podstawowych praw i wolności, szczególnie istotnych dla niniejszej analizy. Wynika to oczywiście z odmiennych doświadczeń historycznych obydwu kontynentów, które wprost wpływają na ukształtowane systemy prawne obejmujące definiowanie i regulowanie podstawowych praw i wolności. Z oryginalności i różnic w tych systemach wynika bez wątpienia największa zaleta niniejszej analizy, czyli wszechstronność oraz zdolność do zapewnienia nowatorskich perspektyw.

Na wstępie należy więc podkreślić, że z odmienności tych systemów i ograniczeń, jakie nakładają one na wolność słowa, wynika różny system oceny i analizy orzecznictwa europejskiego i amerykańskiego. Po pierwsze orzecznictwo europejskie wprost mówi o mowie nienawiści jako zjawisku niepodlegającym ochronie, a w systemie amerykańskim wypowiedzi o charakterze nienawistnym są dozwolone i chronione na gruncie regulacji Pierwszej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Po drugie w orzecznictwie amerykańskim właściwie nie odnajdziemy odniesienia do mowy nienawiści jako takiej, a w orzecznictwie europejskim już tak. Orzecznictwo przeanalizowane przez autorów projektu badawczego to przede wszystkim orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jako konwencyjnego organu sądowego stojącego na straży praw i wolności człowieka, oraz orzecznictwo sądów stanowych (głównie sądów apelacyjnych) Stanów Zjednoczonych.

Jednym z istotnych elementów prowadzonych badań, który stanowił punkt wyjścia, było ustalenie samej definicji mowy nienawiści. Najczęściej pojawiającą się w ramach dyskusji o mowie nienawiści jest definicja, która została przyjęta na mocy Zalecenia Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy nr R 97 (20). Zgodnie z nią mowa nienawiści to „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to

nietolerancję wyrażoną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów, lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”². Mowa nienawiści w Internecie odnosi się więc do używania dyskryminującego, obraźliwego lub szkodliwego języka lub wyrażen skierowanych do osób lub grup w oparciu o atrybuty takie jak rasa, pochodzenie etniczne, religia, płeć, orientacja seksualna lub inne cechy chronione. Ponadto może obejmować mowę, gesty, obrazy lub wszelkie formy ekspresji, które promują przemoc, dyskryminację lub wrogość wobec osób lub grup ze względu na ich chronione cechy³. Często towarzyszy jej rozpowszechnianie fałszywych danych, propagowanie dezinformacji oraz szerzenie ideologii nienawiści. Dodatkowo, prowadzi do pogłębiania konfliktów społecznych, przemocy słownej lub fizycznej, a także ogranicza swobodę wypowiedzi i może przyczyniać się do społecznego wykluczenia.

USA

W Stanach Zjednoczonych, zgodnie z szeroką interpretacją wolności słowa, mowa nienawiści jest zazwyczaj chroniona, z wyjątkiem sytuacji, gdy bezpośrednio nawołuje ona do przemocy lub stanowi bezpośrednie zagrożenie. Innymi słowy, wolność słowa jest zwykle chroniona, nawet gdy wyraża kontrowersyjne lub niepopularne poglądy, jednakże istnieje granica, która zostaje przekroczona w przypadku bezpośredniego namawiania do przemocy lub tworzenia realnego zagrożenia dla innych osób. Sąd Najwyższy systematycznie utrzymuje, że Pierwsza Poprawka konstytucji zapewnia ochronę nawet dla treści mowy, która może być uznana za obraźliwą lub nienawistną. Jednakże, decydujące znaczenie ma kontekst oraz to, czy dana mowa bezpośrednio nawołuje do przemocy lub stanowi bezpośrednie zagrożenie dla innych jednostek. W przeciwieństwie do krajów Europy Stany Zjednoczone nie mają konkretnych przepisów, które penalizują mowę nienawiści jako odrębne przestępstwo na gruncie

² Zalecenie Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy nr R 97 (20).

³ Doyle A., *Free Speech And Why it Matters*, Constable & Robinson, 2021, s. 88-89.

przepisów federalnych czy stanowych, ze względu na szeroki zakres wolności słowa. Jednak niektóre formy mowy nienawiści, takie jak nękanie lub groźby, mogą być ścigane na mocy istniejących przepisów dotyczących podżegania, zniesławienia lub nękania. Z tego względu brak jest orzeczeń, które bezpośrednio odnoszą się do mowy nienawiści, a jedynie pojęć jej w systemie amerykańskim pokrewnych przyjmujących formy wypowiedzi nienawistnych. Analizie poddane zostały więc orzeczenia, które mowę nienawiści traktują w rozumieniu europejskim, a w ramach regulacji amerykańskich rozumiane są jako *cyberharassment* (zastraszanie cyfrowe), *cyberbullying* (cyfrowe nękanie), *cyberstalking* (cyfrowe prześladowanie), lub są związane z platformami społecznościowymi, dyskryminacją czy ograniczaniem dostępu w ramach Internetu.

Kwestia mowy nienawiści pozostaje przedmiotem ciągłych debat i kontrowersji w amerykańskim społeczeństwie. Niektórzy opowiadają się za zaostrzeniem przepisów w celu ochrony wrażliwych grup, podczas gdy inni podkreślają znaczenie utrzymania szerokiej ochrony wolności słowa, nawet jeśli zawiera ona obraźliwe lub nienawistne wyrażenia. Co ciekawe, kwestia mowy nienawiści stanowi jednak jedną z najstarszych kwestii publicznych, sięgającą Ustawy o tolerancji Maryland z 1649 roku⁴. Ustawa o tolerancji była jedną z pierwszych regulacji prawnych dotyczącą mowy nienawiści w kontekście tolerancji religijnej. Kwestia ta na przestrzeni lat ulegała jednak ewolucji. Obecnie w Stanach Zjednoczonych mowa nienawiści nie może być bezpośrednio regulowana przez rząd ze względu na konstytucyjne prawo do wolności słowa, które jest chronione przez pierwszą poprawkę. Sąd Najwyższy USA wielokrotnie potwierdził, że większość treści uznawanych za mowę nienawiści w innych krajach zachodnich, jest prawnie chronioną mową zgodnie z pierwszą poprawką⁵. W jednogłośniejszej decyzji w sprawie *Matal v. Tam* (2017) Sąd Najwyższy potwierdził, że nie ma

⁴ M.W. McConnell, *America's First Hate Speech Regulation*, „Constitutional Commentary” 1992, nr 9(1), s. 17–23.

⁵ M. Israel, (1999). *Hate Speech and the First Amendment*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 1999, nr 15(1), s. 101.

wyjątku dla „mowy nienawiści” od praw do wolności słowa, a rząd USA nie może dyskryminować mowy na podstawie poglądów mówcy⁶. Sąd stwierdził, że klauzula dotycząca dyskredytacji zawarta w ustawie Lanhama narusza klauzulę wolności słowa zawartą w pierwszej poprawce⁷. Sędziowie podkreślali, że chociaż mowa, która poniża ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, płeć, religię itp., jest nienawistna, to jednym z najważniejszych aspektów wolności słowa jest ochrona wyrażania myśli, które mogą być niepopularne lub niechciane. Zagwarantowanie zakazu mowy nienawiści, przy jednoczesnym zachowaniu swobody wypowiedzi politycznej, stanowi ogromne wyzwanie z uwagi na subiektywność oraz zróżnicowanie w potencjalnej interpretacji tego typu wypowiedzi. W praktyce, określenie granicy między dopuszczalnymi wyrażeniami politycznymi a mową nienawiści jest często niejednoznaczne i kontrowersyjne. To, co jedna osoba może uznać za krytykę polityczną, inna może postrzegać jako atak na jej tożsamość lub grupę społeczną, co prowadzi do kontrowersji i sporów. Różne jednostki mogą interpretować definicję mowy nienawiści na różne sposoby, co stanowi wyzwanie przy próbach ustanawiania jednolitych przepisów bez naruszania wolności słowa. Opracowanie precyzyjnej definicji mowy nienawiści jest, która dodatkowo miała by charakter uniwersalnej i transgranicznej wydaje się być praktycznie niemożliwe, ponieważ istnieje ryzyko, że zakres takiej definicji może obejmować również legalne wypowiedzi, co może prowadzić do ich uciszania.

Z analizy orzecznictwa sądów amerykańskich, w dominującej części sądów stanowych (wydziałów apelacyjnych), wynika, iż dominująca jest zasada ochrony mowy nienawiści jako wypowiedzi chronionych pierwszą poprawką. W konsekwencji ustawy naruszające tę ochronę są uznawane za niezgodne z prawem. Ponadto orzeczenia pokazują, że sądy dążą do wykładni

⁶ Fragment Opini Sędziego Alito: Speech that demeans on the basis of race, ethnicity, gender, religion, age, disability, or any other similar ground is hateful; but the proudest boast of our free speech jurisprudence is that we protect the freedom to express “the thought that we hate.”[dostęp 10.07.2023: <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/582/15-1293/#tab-opinion-3749204>]

⁷ *Matal v. Tam*, www.oyez.org/cases/2016/15-1293 (dostęp: 10.07.2023).

zweżającej przepisów prawnych spornych w określonych sprawach, w taki sposób by nie naruszały one pierwszej poprawki. Nie da się jednak z przeanalizowanego orzecznictwa wysnuć jednej generalnej konkluzji, ze względu na zróżnicowanie względem czynów i przepisów, które w ramach niego podlegają ocenie. Można jedynie próbować określić pewnego rodzaju katalog związany pośrednio lub bezpośrednio z mową nienawiści. W katalogu tym powinny znaleźć się kluczowe dla orzecznictwa stwierdzenia, takie jak: urzędnik państwowy nie może zakazywać mowy nienawiści na swojej stronie internetowej (*Brian Davison v. Phyllis Randall*⁸), zbyt szeroki zakres ustawy o cyberprzemocy penalizujący mowę nienawistną narusza pierwszą poprawkę, (*The People v. Marquan M.*⁹), dopuszcza się możliwość użycia mowy nienawiści jako dowodu w sprawie (*Urbanski v. State*¹⁰). Stworzona w ramach realizacji niniejszego projektu badawczego baza streszczeń wyroków ma na celu pokazanie jak najpełniejszego obrazu orzecznictwa w omawianym zakresie.

EUROPA

W Europie przepisy prawne zakazujące rozpowszechnianie wypowiedzi o charakterze mowy nienawiści miały na celu głównie zwalczanie politycznego rasizmu, antysemityzmu oraz wzrostu roli partii faszystowskich. Początkowo zakazy te wynikały z reakcji na traumatycznych doświadczeń II wojny światowej i piętnie jakim odcisnęła w kontekście szerzenia nienawiści i propagowania reżimów totalitarnych. Wysiłki podejmowane w celu przeciwdziałania rasizmowi i ksenofobii wywodzą się z głęboko zakorzenionej zasady szacunku dla godności

⁸ Sprawa *Brian Davison v. Phyllis Randall*, No. 17-2002 (4th Cir. 2019) [dostęp 10.07.2023 <https://law.justia.com/cases/federal/appellate-courts/ca4/17-2002/17-2002-2019-01-09.html>]

⁹ Sprawa *People v Marquan M.* 2014 NY Slip Op 04881 [dostęp 10.07.2023: <https://law.justia.com/cases/new-york/court-of-appeals/2014/139.html>]

¹⁰ Sprawa *Sean Urbanski v. State of Maryland*, No. 1318 [dostęp 10.07.2023: <https://mdcourts.gov/data/opinions/cosa/2022/1318s20.pdf>]

człowieka oraz fundamentalnych wolności i praw, na których oparta jest struktura prawna powojennej Europy¹¹.

Główną regulacją, na której opiera się przeprowadzone badanie, jest Europejska konwencja praw człowieka, a konkretnie jej art. 10 oraz art. 17. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konwencji każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, włączając w to swobodę posiadania poglądów oraz otrzymywania, przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe¹². Artykuł ten chroni jednostki przed ingerencją państwa w ich swobodę wypowiedzi, zapewniając poszanowanie zasad państwa prawa. Ograniczenia tej swobody muszą spełniać test trójelementowy, który ocenia ich zgodność z wartościami demokratycznymi i innymi prawami oraz zasadami. Test trójelementowy ma za zadanie zbadać proporcjonalności, konieczności i uzasadnienia dla ograniczenia swobody wypowiedzi w Internecie. Przybiera on szerszy i bardziej specyficzny kształt w przestrzeni internetowej.

Wolność słowa dotyczy również form wyrazu online, a Internet – podobnie jak inne środki masowego przekazu – wpływa na sposób rozumienia swobody wypowiedzi. Jednak interpretacja i regulacja internetowych aspektów wolności słowa są specyficzne i wymagają pogłębionej analizy. Zgodnie z wspomnianym testem trójelementowym ograniczenia swobody wypowiedzi muszą być proporcjonalne, niezbędne i wynikać z uzasadnionych celów, takich jak bezpieczeństwo państwowe, integralność terytorialna, bezpieczeństwo publiczne, ochrona zdrowia, moralności i/lub dobrego imienia innych osób, ochrona informacji poufnych oraz zachowanie powagi i bezstronności władzy sądowej¹³. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że państwa mają pewien margines swobody przy ustanawianiu ograniczeń, ale muszą uwzględniać zasady niedyskryminacji. Ograniczenia muszą być oparte na istniejących

¹¹ A. Śledzińska-Simon, *Mowa nienawiści – wprowadzenie*, [w:] *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, red. R. Wieruszewski et al., Warszawa 2010, s. 7.

¹² art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

¹³ Art. 10 ust. 2, *ibidem*.

przepisach prawnych i uwzględniać kontekst prawny, okoliczności faktyczne, charakter wypowiedzi, jej cel oraz nadawcę. Ponadto ograniczenia nie powinny wywoływać efektu mrożącego dla wolności słowa oraz powinny równoważyć interesy jednostek i interes publiczny. Zgodnie z treścią Artykułu 17 Konwencji żadne jej postanowienia nie mogą być interpretowane jako przyznanie prawa do działań mających na celu zniweczenie praw i wolności gwarantowanych w Konwencji. Artykuł 17 służy zapobieganiu nadużywaniu praw konwencyjnych i ma zastosowanie w przypadkach, gdy określone działania wychodzą poza przysługujące prawa i godzą w wartości społeczeństwa demokratycznego¹⁴.

Europejski Trybunał Praw Człowieka bada również kwestie związane z mową nienawiści w jej internetowych przejawach. Orzecznictwo Trybunału uwzględnia mowę nienawiści online jako jeden z rodzajów mowy nienawiści stanowiący kluczowy jej przejaw. Trybunał uznaje, że zgodnie z art. 17 Konwencji ochrona praw podstawowych nie może być udzielana w przypadku nadużycia tego prawa w celu naruszenia innych praw i wolności chronionych przez Konwencję. Poddane analizie w niniejszym Projekcie orzecznictwo Trybunału pokazuje, że art. 17 ma zastosowanie tylko w wyjątkowych sytuacjach, aby zapobiec wykorzystaniu prawa konwencyjnego w sposób sprzeczny z wartościami Konwencji¹⁵. W odniesieniu do art. 10 Konwencji art. 17 powinien być stosowany tylko wtedy, gdy wypowiedzi mają na celu odejście od celu przewidzianego w art. 10 – poprzez wykorzystanie prawa do wolności wypowiedzi w sposób sprzeczny z wartościami Konwencji¹⁶. Zgodnie z tymi założeniami wypowiedzi, które podburzają do nienawiści lub przemocy albo mają na celu naruszenie praw i wolności chronionych przez Konwencję, nie podlegają ochronie wolności

¹⁴ Art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

¹⁵ Nowicki M. A., art. 10, *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. VIII, Warszawa 2021,

¹⁶ K. Warecka, *Mowa nienawiści to nie wolność wyrażania opinii. Omówienie orzecznictwa ETPC na podstawie art. 10 Konwencji o prawach człowieka*, LEX/el. 2019.

słowa. Te wypowiedzi mogą obejmować negowanie praw, takich jak prawo do życia, wolność wyznania, zakaz dyskryminacji (włącznie z orientacją seksualną) czy demokratyczne wartości państwa prawa. Podkreślić należy, że Trybunał rozważa indywidualne przypadki, analizując kontekst i cel wypowiedzi oraz ich wpływ na prawa i wolności innych osób. Istnieje różnica między krytyką polityczną a mową nienawiści, co Trybunał uwzględnia przy ocenie zgodności z Konwencją.

Z poddanego analizie orzecznictwa wynika, iż Trybunał traktuje powoływanie się na naruszenie swobody wypowiedzi (art. 10 Konwencji) jako wyraźne nadużycie wynikające z art. 17 Konwencji. Uznaje on również niezwykle często, że faktycznie dochodzi do naruszenia gwarantowanej w Konwencji wolności słowa, jednak ingerencja ta jest uzasadniona i z tego względu legalna (*Sanchez v. Francja*¹⁷, *Smajić v. Bośnia i Hercegowina*¹⁸). Ponadto zaznaczyć również należy, że Trybunał określił odpowiedzialność serwisów internetowych za komentarze osób trzecich (*Delfi AS v. Estonia*¹⁹) oraz zgodził się co do możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności osobę, pod której postem pojawiają się nienawistne komentarze (*Sanchez v. Francja*).

PORÓWNANIE I WNIOSKI

Przeprowadzona w projekcie analiza dwóch różnych systemów regulowania i ochrony mowy nienawiści poprzez ochronę wolności słowa może przyczynić się do polepszania stosowanych rozwiązań zarówno na gruncie krajowym, europejskim jak i transnarodowym. Zachowanie równowagi między ochroną przed mową nienawiści, a zachowaniem swobody wypowiedzi w Internecie stanowi wyzwanie dla europejskiego orzecznictwa jak i europejskich prawodawców krajowych oraz unijnych. Istnieje realne zagrożenie, że zbyt szeroki zakres interpretacji mowy nienawiści może prowadzić do nadmiernego ograniczenia swobody słowa online. Elastyczność stosowanej odpowiedzialności oraz otwartość na różnorodne kategorie ograniczeń mogą

¹⁷ Wyrok ETPCz (Wielka Izba) z 15.05.2023 r. w sprawie Sanchez przeciwko Francji, (skarga nr 45581/15)

¹⁸ Wyrok ETPCz z 16.01.2018 r. w sprawie Smajić przeciwko Bośni i Hercegowinie, (skarga nr 48657/16)

¹⁹ Wyrok ETPCz (Izba, Sekcja I) z 10.10.2013 r. w sprawie DELFI AS przeciwko Estonii, (skarga nr 64569/09)



skutkować arbitralnym podejściem do klasyfikowania pewnych rodzajów wypowiedzi jako mowy nienawiści. W rezultacie, istnieje potrzeba ostrożnego balansowania między zapewnieniem ochrony przed dyskryminacją i przemocą werbalną, a zachowaniem wolności słowa i pluralizmu poglądów w przestrzeni internetowej. Stosowanie wprowadzonych w orzecznictwie wytycznych, ograniczeń publikowania i udostępniania treści na platformach internetowych może rażąco godzić w wolność słowa przysługującą internautom. Budzi to ponadto szczególne kontrowersje ze względu na znaczenie swobody komunikowania się i wolności słowa online. Z tego względu system europejski w omawianym zakresie powinien w pewien sposób czerpać z rozwiązań amerykańskich tak, aby zawęzić zakres ograniczeń jedynie w sytuacjach oczywistych naruszeń, które uznane są w ramach obowiązującego systemu prawnego i kultury za konieczne. Powinien przy tym trzymać się ram wyznaczonych przez test trójelementowy ze szczególnym uwzględnieniem jego internetowego zastosowania. Z drugiej strony podejście amerykańskie wydaje się być niemal szokujące w porównaniu z europejskim. Podstawowe wątpliwości budzi niezwykle szeroki zakres ochrony pierwszej poprawki i wiążące się z tym zagrożenia. Owszem, swoboda wypowiedzi powinna mieć kluczowe znaczenie dla systemu prawnego, jednak dla poszanowania jego idei i roli konieczne jest istnienie pewnych ograniczeń. Chociaż mowa nienawiści jest ogólnie chroniona, istnieją pewne ograniczone wyjątki, takie jak podżeganie do przemocy, prawdziwe groźby, obsceniczność, pornografia dziecięca, zniesławienie i wypowiedzi, które podżegają/podburzają lub powodują bezpośrednie i aktualne zagrożenie. W przypadku systemu amerykańskiej ochrony swobody wypowiedzi wydaje się ona nazbyt szeroka i może potencjalnie szkodliwie wpływać na odbiorców czy adresatów tego typu treści. Głównym instrumentem walki z wypowiedziami mającymi charakter nienawistny są więc kampanie społeczne i edukacyjne. Okazuje się więc, że poprzez swoistego rodzaju połączenie obydwu systemów można potencjalnie uzyskać najbardziej harmonijne rozwiązanie, w ramach którego ustanowiona zostanie odpowiednia ochrona i zakres swobody wypowiedzi przy jednoczesnej walce z mową nienawiści. Biorąc pod

uwagę skalę zjawiska, które ocenianie jest ogólnie ze względu na globalny charakter Internetu, wydaje się, że rozwiązania zarówno europejskie, jak i amerykańskie zawodzą w zakresie swojej skuteczności. Chodzi tu przede wszystkim o ich odstraszający i potencjalnie mrozący²⁰ charakter. O ile walka z tradycyjnymi przejawami mowy nienawiści wydaje się przynosić skutki, o tyle w jej internetowych przejawach podejmowane przez szereg zaangażowanych podmiotów działania są nie wystarczające i zawodzą. Z tego względu konieczna jest potrzeba wspólnych działań, czerpania ze wspólnych doświadczeń i rozwiązań w celu stosowania takich polityk, regulacji oraz edukacji, które będą przynosiły realne efekty i zmniejszyły skalę zjawiska.

PLATFORMY INTERNETOWE

Zgodnie z pierwotnymi założeniami projektu badawczego przeprowadzona została również analiza rozwiązań przyjmowanych przez same media społecznościowe. Została ona ograniczona do serwisów społecznościowych: Facebooka, Twittera²¹ i YouTube'a. Każda z tych platform posiada regulaminy i standardy społeczności, które określają zakres treści podlegających ograniczeniu. Przez te regulacje serwisy mają wpływ na swobodę wypowiedzi w Internecie ze szczególną koncentracją na przestrzeniach swoich platform internetowych. Jako internetowi potentaci rynku pośrednio poprzez tworzenie swoich polityk i regulaminów wpływają na kształt całej przestrzeni online. Nie tylko kreują one własne definicje mowy nienawiści, wyróżniając cechy, na których opierają się tego typu wypowiedzi, lecz także określają kary, które grożą za tego typu publikacje. Ze względu na transgraniczny charakter swobody wypowiedzi internetowej konieczne było uwzględnienie sposobu regulacji zagadnienia głównego przez wielkie korporacje dominujące na rynku internetowym. To

²⁰ Mowa tu o internetowym efekcie mrozącym dla wolności słowa jako zjawiska w ramach, którego użytkownicy rezygnują z wyrażania swoich opinii lub udziału w dyskusjach online ze względu na obawę przed konsekwencjami, takimi jak ataki, hejtem czy represjami.

²¹ Od 24 lipca 2023 Twitter to platforma X.

właśnie bowiem media społecznościowe są głównym miejscem, w którym dochodzi do nadużyć czy naruszeń wolności słowa i praw innych osób. W konsekwencji to one są głównymi kreatorami środowiska internetowego.

Facebook, będący częścią grupy Meta Platforms, posiada ustalone standardy społeczności, które określają wytyczne dotyczące publikowania treści na tej platformie. Te wytyczne obejmują zasady postępowania, regulacje dotyczące treści niedozwolonych oraz wytyczne dotyczące zachowania wobec innych użytkowników, które mają na celu zapewnienie bezpiecznego i pozytywnego środowiska online dla wszystkich osób z niego korzystających. Facebook zakazuje mowy nienawiści i wprowadza konsekwencje dla naruszeń tych standardów. W ramach swoich wytycznych społecznościowych firma wyraźnie określa, że treści promujące nienawiść, dyskryminację lub przemoc na podstawie cech osobowych, takich jak rasizm, seksizm, homofobia czy nietolerancja religijna, są niedozwolone na platformie. Naruszenie tych zasad może skutkować usunięciem treści, ograniczeniem dostępu do funkcji platformy, a nawet zawieszeniem lub usunięciem konta użytkownika. Decyzje podejmowane przez Facebook są ostateczne i arbitralne, oparte na ich własnych standardach, a nie na konkretnym systemie prawnym²².

Twitter również ma zasady i polityki regulujące publikowane treści. Zakazuje on mowy nienawiści, określając wąski zakres tego, co jest niedopuszczalne. Twitter podejmuje działania mające na celu ograniczenie publikacji treści nienawistnych i naruszających standardy społeczności, poprzez ich monitorowanie oraz usuwanie. Naruszenia tych zasad mogą skutkować zmniejszeniem widoczności konta, zawieszeniem lub usunięciem treści.

Trzecią platformą stanowiącą przedmiot analizy w ramach niniejszego raportu jest YouTube. YouTube, jako platforma do publikowania filmów, również ma regulacje dotyczące mowy nienawiści oraz szereg innych regulacji i polityk dotyczących publikowania treści potencjalnie

²² Zasady na podstawie działań Facebook i inne produkty firmy Meta zostały określone między innymi w Standardy społeczności Facebooka [dostęp 10.07.2023: <https://transparency.fb.com/pl-pl/policies/community-standards/?source=https%3A%2F%2Fwww.facebook.com%2Fcommunitystandards>].

szkodliwych. W porównaniu z innymi platformami YouTube ma szeroki katalog czynników, których dotyczy zakaz promowania przemocy i nienawiści. Należą do nich: „wiek, przynależność kastowa, niepełnosprawność, przynależność etniczna, tożsamość i ekspresja płciowa, narodowość, rasa, status imigranta, religia, płeć biologiczna/kulturowa, orientacja seksualna, bycie ofiarą brutalnego aktu przemocy lub osobą z nią spokrewnioną, status weterana”²³. Naruszenia tych zasad mogą skutkować usunięciem filmu lub kanału danego użytkownika.

Regulacje stosowane przez powyższe platformy mają na celu zapewnienie bezpiecznego środowiska online. Prywatne platformy takie jak media społecznościowe, mogą ustalać własne zasady dotyczące mowy nienawiści i mają prawo do usuwania lub ograniczania treści, które uznają za obraźliwe lub szkodliwe. Wpływają one tym samym na wyznaczanie zakresu internetowej swobody wypowiedzi jako jedni z głównych regulatorów środowiska online. Platformy internetowe stoją jednak w obliczu wyzwań związanych ze skutecznym moderowaniem mowy nienawiści ze względu na ogromną ilość treści, globalny charakter Internetu i trudności w rozróżnieniu między uzasadnioną wolną mową a szkodliwą mową.

Podsumowując, mowa nienawiści jest istotnym i coraz częściej pojawiającym się zjawiskiem, które nie jest chronione przez swobodę wypowiedzi w ramach Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ale chronione jest przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Z tego względu wynikają niemalże skrajnie różne podejścia do omawianego zagadnienia systemu europejskiego i amerykańskiego. Regulacja mowy nienawiści jest skomplikowana, ponieważ stawia pytanie o równowagę między ochroną wolności słowa a ochroną praw i godności jednostek. Regulacje oraz orzecznictwo amerykańskie i europejskie, a dodatkowo także platformy internetowe podejmują wysiłki w celu zdefiniowania i odpowiedniej regulacji mowy nienawiści, które znacząco się od siebie różnią. W związku z tym

²³

Zasady dotyczące nieprawdziwych informacji:

https://support.google.com/youtube/answer/10834785?hl=pl&ref_topic=10833358&sjid=612835591289554021-EU (dostęp: 10.06.2023).



granica między legalną ekspresją w Internecie a mową nienawiści może być subiektywna i niejasna.
